

SABANILLA

L.dz. 19/44

Wpływ dn. 17. II ... 1944  
L. dz. ... 176/44  
Przydział.....

176  
dnia 8 lutego 1944 r.

NOTATKA PRASOWA

Antypolska akcja komunistyczna w prasie brazylijskiej

1. Akcja antypolska hiszpańskiego dziennikarza AMADOR SANCHEZ ,  
kamuflowana rzekoma przyjaźnią dla Polski.

Przebywający w S. Paulo hiszpanie republikanscy zaczynają przejawiać działalność propagandową na rzecz Rosji Sowieckiej.

Jednym z czołowych ich ludzi jest dziennikarz AMADOR SANCHEZ, podpisujący swoje artykuły w prasie brazylijskiej pseudonimem "Ex-dyplomata hiszpański" Sanchez istotnie pracował w dyplomacji republikańskiej Hiszpanji i w tym okresie czasu bawił nawet przez krótki czas w Polsce, robiąc wypad ze Szwecji, gdzie stale przebywał.

Ostatnio Sanchez wystąpił z cyklem artykułów na temat Polski w s. paulistańskim "DIARIO de S.PAULO" ( 18, 22, 23 i 29 stycznia rb.)

W artykułach tych pod ogólnym tytułem " O drama historici e presente da Polonia" Sanchez podaje się za przyjaciela Polaków i namawia do bardziej ugodowego stanowiska wobec Rosji.

Z treści artykułów, pozornie pozytywnych dla Polski, wychodzi w końcu tendencja wysoce krytyczna w stosunku do polskiej polityki zagranicznej i jej czynników oficjalnych.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż AMADOR SANCHEZ jest związany z propagandowymi czynnikami propagandy sowieckiej i dla niej pracuje.

( inf. Martins)

*kw. 2/3 1944*

## 2. Nowe wystąpienie "DIRETRIZES" ( tygodnik w Rio de Janeiro)

Komunistyczny tygodnik "DIRETRIZES" w N°188 z dnia 3 lutego 1944 zamieszcza artykuł p.t. "Linja Curzona i Polska jutrzejsza".

W artykule tym czytamy: ( w streszczeniu )

Notowana ostatnio w kronice międzynarodowej sprawa granicy sowieckiej wywołała pewne nieporozumienia oraz inspirowane rozdzwieki.

Te same osoby, które w swoim czasie ubolewały nad losem "małej ale bohater-skiej Finlandji" rozpoczęły ronić obficie łzy nad tem, czego doświadcza umęczona Polska.

Jednakże krytyczna analiza pewnych zagadnień wymaga, aby przy ich traktowaniu nie wychodzić z fałszywych założeń, odrzucać podejrzane źródła informacji i wreszcie unikać skażonych lub niekompletnych wiadomości.

Przy rozpatrywaniu problemu granicy polsko-sowieckiej nie można więc traktować Polski, jako zwartego bloku. Byłoby wielkim błędem utożsamiać naród polski z feudalnymi arystokratami. Istnieje również różnica pomiędzy pp. Marjanem Seydą, Kaczyńskimi, Mikołajczykami i istotnymi ludowymi elementami polskimi.

Nie można również ślepo wierzyć pewnym źródłom informacji, gdyż kroniki telegraficzne często są przeladowane fałszywymi wiadomościami, spreparowanymi przez bezpośrednich lub pośrednich agentów piątej kolumny.

BBC naprz. jest dobrym źródłem informacji. Jej wiadomości i komentarze są tego typu, że za nie ponosi odpowiedzialność rząd londyński.

Otóż w sprawie linii Curzona ~~BBC~~ i oświadczenia Edena BBC podało, co następuje:

- 1./ Rząd angielski nigdy nie oświadczał, że nie można przeprowadzać modyfikacji granic.
- 2./ Stanowisko rządu brytyjskiego w tej sprawie polega na oświadczeniu, popierającym Polskę, w tym znaczeniu, że rząd brytyjski nie uzna modyfikacji granic dokonanych po wojnie, o ile strony zainteresowane nie dojdą w tej sprawie do porozumienia.

W tym samym czasie na konferencji w Moskwie kom. Molotowa z ambasadorem Stanów Zjednoczonych przedstawiciel rządu sowieckiego oświadczył, że podstawą wszelkiej dyskusji może być tylko linja Curzona i że z emigracyjnym rządem polskim w Londynie rząd sowiecki nie będzie dyskutował.

Wynika więc stąd, że rząd angielski uzna zmiany granic, o ile dojdzie w tej sprawie do porozumienia zainteresowanych stron.

Wynika dalej, że rząd moskiewski nie uznaje za legalny rząd polskiego w Londynie i że w przyszłości gotów jest omawiać sprawę z jakimkolwiek bądź rządem polskim, w którego skład nie wchodziłoby oświeceni polscy feudalni arystokraci, spadkobiercy tradycji antydemokratycznych byłego agitatora, "anarchisty" i "socjalisty" Piłsudskiego, inspiratorów chwiejnej polityki Becka, zapalającej świeczke raz Berlinowi, raz aljantom, - Ci arystokraci są bowiem głównie zainteresowani w trwaniu ustawicznego naprężenia stosunków pomiędzy Polską a Rosją, co przyczynia się do niepewności roli Polski, jako państwa buforowego.

Ale jutrzejsza Polska niewątpliwie nie da posłuchu wielkim obszarnikom. Przyszła Polska będzie Polską prawdziwych patriotów, którzy, jako polacy, uznają konieczność eksterminacji faszyzmu i udziału w walce o różnej stronie Narodów Zjednoczonych - przeciwko Hitlerowi. Ci polacy wiedzą, że nie leży w ich interesie utrzymywanie dawnej polityki nienawiści i odwiecznych zatargów z sąsiadującą Rosją. Przeciwnie, uważają oni za konieczne żyć w zgodzie i pokoju ze Związkiem Sowieckim i tym sposobem sami grupują się w obozie wyznawców Karty Atlantyckiej i kierunku, reprezentowanego przez odpowiedzialne rządy w obecnej wojnie, kierunku, zmierzającym do pogrzebienia nazistowskich Niemiec, reszty faszyzmu we Włoszech i krwawego militarizmu japońskiego.

Artykuł powyższy jest ilustrowany mapą, określającą etnograficzne granice Polski. Mapa została sporządzona na podstawie źródeł brytyjskich w r. 1918 ( Isaiah Bowman - umieszczona w "Le Monde Nouveau" - Paris . Payot - 1928, str. 275 )

Pedro